019747/1945

Andrzej Mais Ugglas Arkiv

Polak

Przegląd tygodniowy

Rok I 24. 8. 1945 Nr 6

Polak
Przegląd Typograficzny

P o s t ę p c z y z a g ł a d a ?

Umysł ludzki, porządkując nawał wrażeń zewnętrznego świata, posiada pewne ciasno zakreślone granice, poza które nie może wybiegać. Natura sama dokonuje wyboru, dyktuje ocenę ważności wrażeń i stwarza od pierwszej chwili pewną hierarchię zjawisk, które chłoniemy. Z natury rzeczy skłonni jesteśmy do przypisywania daleko większej wagi zjawiskom współczesnym, niż faktom zaszłym np. 100,500 czy 1000 lat temu. Zrozumiały sceptycyzm nakazuje daleko idącą ostrożność w ocenie zjawisk jako przełomowych, epokowych. A jednak staliśmy się w ostatnim czasie świadkami zdarzenia epokowego, mogącego radykalnie zmienić oblicze naszego starego globu.

Mnożą się leżące przed nami wycinki i raporty o środku wybuchowym, którego skutków umysł ludzki poprostu nie jest w stanie ogarnąć. Dziwnym zrządzeniem zaprezentowano bombę atomową na samo zakończenie pierwszego okresu wojennego 20-go wieku. Raporty nadchodzące z Japonii przejmują nas coraz bardziej rosnącym przerażeniem. Nietyle może rozmiar już dokonanego zniszczenia, przechodzącego wszelkie utarte kategorie myślenia, ile raczej świadomość, iż znajdujemy się dopiero na samym początku rozwoju, który pchnie dzieje ludzkości na zupełnie nowe tory. Rozwoju, który może nas zaprowadzić na zawrotne wyżyny technicznej doskonałości i postępu, ale który równie dobrze może nam przynieść ostateczną zagładę. Nie idzie tu tyle o możliwości kontroli naukowej nad tą rozpętaną kosmiczną siłą - w tym wypadku możemy mieć zaufanie do naukowców - lecz raczej o dobrą wolę tych, którzy tym środkiem będą rozporządzali. A tajemnicy przypuszczalnie długo się nie da utrzymać.

Zostawmy na boku wszelkie dociekania co do możliwości cywilizacyjnych tego wynalazku. Wiemy, jakie znaczenie dla ludzkości miały np. wynalezienie prochu i dynamitu. Co może oznaczać ten środek, jako broń w ręku dwóch wielkich mocarstw, które w tej chwili zazdrośnie strzegą jego tajemnicy?

Nie ulega wątpliwości, że groźba użycia go stanowi w obecnej chwili najzupełniej skuteczną gwarancję przeciwko wszelkim napastnikom. Anglia i Stany Zjednoczone, reprezentujące zwycięski rdzeń oporu przeciwko rozkładowym totalistycznym siłom na świecie, stały się na mocy wynalezienia i posiadania tego środka stróżami i egzekutywą ustalającego się obecnie ładu na kuli ziemskiej. Gdyby ten stan rzeczy miał trwać stale, mielibyśmy jedynie jeden moment ryzyka, t.j. ewentualnie zatarg angielsko-amerykański, w którymby ten środek mógł być użyty w swej destruktywnej roli. Że stróżami tej tajemnicy są właśnie Anglia i Stany Zjednoczone daje nam ponadto pewne poczucie bezpieczeństwa. Oba te państwa reprezentują właśnie tę formę społecznej organizacji, która jeszcze najbardziej zbliża się do naszych ideałów ustrojowych. Pozostawałby jedynie problem ceny zapłaconej przez mniejsze państwa za zaspokojenie ich aspiracyj mocarstwowych. Zatarg między tymi mocarstwami wydaje się w tej chwili mało prawdopodobny. Odpowiedzialność spoczywająca na nich jest olbrzymia.

Położenie zmieniłoby się radykalnie, gdyby ten środek dla tych czy innych powodów miał się stać wspólną własnością większej ilości państw. W obecnym położeniu, definitywnie ustalonym w Poczdamie, rządzą światem praktycznie biorąc jedynie mocarstwa, które też siłą rzeczy wzięły na siebie całą odpowiedzialność za nowo ustalony porządek. W grę wchodziłyby zatem: Rosja, Chiny i ewentualnie Francja. Czy "entente cordiale" między tymi państwami może być uważana za ustaloną raz na zawsze? Rosja i Chiny reprezentują zupełnie inne ideały społeczne niż Anglia i Stany Zjedn. Interesy Francji też nie pokrywają się w wielu wypadkach z interesami mocarstw anglo-saskich. Można bez cienia insynuacji stwierdzić, że powstanie w przyszłości konfliktów między nimi jest mniej nieprawdopodobne niż w pierwszej hipotetycznej konstrukcji: Anglia contra Stany Zjednoczone. W takim wypadku znów użycie bomby atomowej zależałoby wyłącznie od dobrej woli każdego z tych państw z osobna.

Nie można wkońcu pominąć i tej możliwości, że uczonym w innych krajach uda się samodzielnie wpaść na rozwiązanie tajemnicy.W każdym z tych wypadków mielibyśmy do czynienia z wyścigiem ilościowym, któryby wywołał spustoszenia, wobec których bledną doświadczenia ostatniej wojny.

Jedynym zatem rozwiązaniem jest znów czynnik dobrej woli, znalezienia wspólnego mianownika kontroli, by ten genialny wynalazek zużyty zo stał wyłącznie dla dobra ludzkości. W przeciwnym wypadku zbliżamy się do katastrofy, kto wie czy nie o kosmicznych rozmiarach.

Myśli Polaka w dniu zakończenia II wojny światowej.

Ogłoszone w ubiegłym tygodniu zwycięstwo na Pacyfiku i związany z tym ostateczny koniec II wojny światowej napełnił radością wszystkich ludzi pragnących żyć w pokoju i wolności. Oto rozpoczęta przez Niemców w sierpniu 1914 r. seria gigantycznych zmagań, kończy się dokładnie po 31 latach, zdecydowanym zwycięstwem nad ich głównym sprzymierzeńcem w spisku przeciw pokój miłującym narodom. Okazało się, że wytworzona przez wolnego człowieka cywilizacja zachodnia, świadoma ryzyka utracenia swego wielowiekowego dorobku, potrafiła wykrzesać z siebie dostateczne siły dla zgniecenia największych potęg jakie mogło zmobilizować zorganizowane barbarzyństwo, opętane hasłami totalistycznymi i ujęte w żelazne karby dyscypliny.

Chcemy wierzyć, że doświadczenia tych lat, okupione milionami istnień ludzkich i największymi w dziejach historii świata zniszczeniami materialnymi, nie pójdą na marne. Chcemy wierzyć, że ideały w myśl których wolny świat prowadził tę wojnę, znajdą praktyczne zastosowanie w nowej rzeczywistości, która z tych zmagań się rodzi. Chcemy wierzyć wreszcie, że w stosunku do Polski znajdą one w równym stopniu zastosowanie, jak do innych narodów,które wniosły swój wkład do ostatecznego triumfu.

Rzeczywistość polska jest niestety jednak nadal daleka od tej, jaką sobie w wyniku zwycięskiej wojny wyobrażaliśmy. Nie mamy tu na myśli piętrzących się trudności materialnych, które przewalająca się przez ziemie polskie blisko 6-cio letnia wojna i grabieże najeźdźców po sobie pozostawiły. Mamy na myśli rzecz o wiele ważniejszą - atmosferę psychiczną. Jest ona według zgodnych oświadczeń bezstronnych ludzi, którzy Polskę ostatnio odwiedzali bardzo ciężka. Wprawdzie jeden ze znanych szerszemu ogółowi członków tymczasowego rządu, namawiając do powrotu, zapewniał nas ostatnio przez radio londyńskie, że teroru w Polsce nie ma, - co ma oznaczać zapewne, że aresztowania i masowe deportacje ustały. Wśród wielotysięcznych rzesz Polaków w Europie Zachodniej, panuje jednak nadal niechęć do powrotu. Jakież są jej przyczyny? Czy jest to efekt propagandy t.zw."reakcyjnego i faszystowskiego" rządu londyńskiego? Propaganda tego rządu od przeszło miesiąca już zamilkła. A może Polakom na Zachodzie tak dobrze powodzi się materialnie, że nie chcą do gorszych warunków w Polsce powracać? Wiemy, że tak nie jest, żyją w obozach naogół w ciężkich warunkach. Czyż nie obawiają się prześladowań? Ogromna większość Polaków na Zachodzie to ofiary hitleryzmu, trudno zatem przypuszczać, aby mieli zostać uznani za wrogów nowego ładu w Polsce. Gdzież leży zatem przyczyna tej niechęci? Odpowiedź jest jasna. Ustanie teroru to niewątpliwie dużo, ale nie wszystko. Polacy są narodem miłującym wolność w najszerszym pojęciu tego słowa. Bez niej życia sobie nie wyobrażają.Wolą życie tułacze. Również do słów nauczyli się z biegiem czasu przywiązywać mniejszą wagę. Na czyny czekamy.

TYDZIEŃ POLITYCZNY.

Granica polsko-rosyjska.

Moskwa 17.8.(Tass).-W Moskwie został podpisany układ między Związkiem Sow.a Polską, dotyczący przeprowadzenia granic. - Art.1: w zgodzie z powziętymi na konferencji krymskiej postanowianiami, granica między Sowietami a Polską przebiegać będzie wzdłuż linii Curzona, z pewnymi odchyleniami na korzyść Polski w różnych okręgach od 5-8 km. Dalej dochodzi do Polski obszar na wschód od linii Curzona do rzek Bug i Solokia(?) na płd.od miasta Kryłów z największymi odchyleniami dla Polski do 30 km. Także część Puszczy Białowieskiej na odcinku Niemirów-Jałówka na wsch.od linii Curzona włącznie z Niemirowem,Hajnówką,Białowieżą i Jałówką, z największymi odchyleniami do 17 km, przypadnie Polsce. - Art. 2: zgodnie z postanowieniami art. 1 przebiegają granice między Zw.Sow. a Polską - wzdłuż nast. linii: - Od punktu położonego mniej więcej 600 km na płd.zachód od źródeł rzeki San w kier.płn.wsch.do źródeł rzeki San i stamtąd wzdłuż środkowego biegu rzeki do punktu na płd. od miejsc.Solina, stamtąd na wschód od Przemyśla, na zachód od Rawy Ruskiej do rzeki Solokia(?), dalej wzdłuż tej rzeki i Bugu w kierunku Niemirów-Jałówka przez Puszczę Białowieską, dalej do punktu stycznego między Litwą,Polską i Prusami Wsch., zostawiając Grodno po rosyjskiej stronie.Wytyczanie granic zostanie przeprowadzone przez mieszaną komisję polsko-ros. z siedzibą w Warszawie, która zacznie swe prace najpóźniej w 15 dni po ratyfikacji umowy.- Art. 3: w oczekiwaniu na ostateczne postanowienia konferencji pokojowej w sprawie granic, przebiegać będzie część granic ros.-polskich nad Bałtykiem - - w myśl postanowień konferencji berlińskiej - wzdłuż linii od punktu na wsch. wybrzeżu zatoki gdańskiej w kierunku wschodnim na płn.od Brunsberga-Gołdap, do punktu gdzie stykają się linie graniczne podane w art.2-Art.4:Powyższy układ będzie ratyfikowany tak szybko, jak tylko możliwe i wchodzi w życie po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych, która nastąpi w Warszawie.

Wiadomości z Polski.

Marszałek Rola-Żymirski przyjął delegację 2 pułku piechoty,która przywiozła mu 3 wieńce dożynkowe z nad Odry.

Przedstawiciele filmu polskiego wyjechali do Francji i Anglii,celem nawiązania stosunków z przemysłem filmowym w tych krajach i omówienia zagadnień związanych ze sprowadzaniem filmów zagranicznych do Polski.

W Łodzi zakończono 3 mies. kurs dla 160 byłych robotników,kandydatów na kierowników fabryk.

Na Śląsku 3000 harcerzy krakowskich pomaga w akcji żniwnej.

Liga Morska kształci 800 polskich żeglarzy w rozmaitych obozach.

W 1946 r. zbudowana będzie nowa elektrownia warszawska na lewym brzegu Wisły.

W niedługim czasie zostanie uruchomiona gdańska radiostacja.

18.8. obradował w Warszawie zjazd prezesów Stronnictwa Demokratycznego, na którym min. Rzymowski wyraził się między in.,że Polska ma przed sobą jasną i prostą drogę.

20.8. przybyli do Warszawy ambasador brytyjski i pierwszy sekretarz amb. witani na lotnisku przez ministra spr.zagr.,ambasadora amerykańskiego i korpus dyplomatyczny.

Radio Warszawa donosi z Belgradu, że Polacy z Karyntii (Austria) chcą wrócić do Polski, mimo propagandy Polaków z Londynu, którzy namawiają ich do osiedlenia się za granicą.

Turcja uznała polski rząd prowizoryczny.

Na Dalekim Wschodzie.

15.8. Generał Mac Arthur wezwał Japonię do natychmiastowego zaprzestania działań wojennych i posłania reprezentantów do Manili(Filipiny)dla przyjęcia od niego instrukcyj.

17.8.objął urzędowanie nowy premier japoński ks.Hisagsi-Kuni.
19.8. armia Kwantunga poddała się. - Marsz.Czang-Kian-Czek wydał rozkaz, aby Japończycy przysłali 100-osobową delegację celem negocjacyj w sprawie poddania się wojsk japońskich w Chinach.
20.8.100 okrętów alianckich krąży koło brzegów Japonii, czekając na rozkaz wpłynięcia do portów. W niektórych miejscach trwają jeszcze walki. - Japońskie siły zbrojne na Nowej Gwinei skapitulowały. - Komisja Marynarki St.Zj. opublikowała raport komitetu badającego zagadnienia baz amer.na Pacyfiku; raport żąda dla St.Zj. m.in.archipelagu mariańskiego,Karolin i in., celem utrzymania pokoju na tamtych obszarach. - Oprócz bomby atomowej,alianci rozporządzali jeszcze 3 potężnymi środkami przeciw Japonii, które miały być zastosowane w wypadku przedłużania się wojny: są to bombowce o zasięgu większym, niż latające fortece, torpedy latające i bomby-roboty,kierowane przez radio. W Charbinie i Mukdenie wylądowali spadochroniarze sowieccy.-
21.8.nowy premier Japonii zwołał nadzwyczajne posiedzenie rządu,na którym oświadczył,że bierze pełną odpowiedzialność za pokojową politykę Japonii. Prasa amerykańska stwierdza, że okupanci powinni zmusić Japończyków, aby zapomnieli o politycznej agresji w Azji i zarzuca prasie japońskiej, że stara się świadomie pomniejszać rozmiary klęski Japonii, w celu rozbudzania wśród ludności nadziei na możliwość odwetu. - Siły japońskie na Jawie otrzymały rozkaz kapitulacji. Mandżuria jest prawie całkowicie zajęta przez Rosjan.- Reprezentanci Japonii wrócili z Manili do Tokio, gdzie czynione są przygotowania do uroczystego podpisania kapitulacji.

U zachodnich aliantów.
19.8. w Anglii i Ameryce w świątyniach wszystkich wyznań odbywały się dzień cały uroczyste nabożeństwa dziękczynne dla uczczenia zwycięstwa nad Japonią. Prezydent St.Zj.oświadczył w wydanej dnia tego deklaracji:"Zwycięstwo nasze osiągnęliśmy dzięki łasce Wszechmogącego. Ku Niemu kierują się nasze myśli. Ja, Harry Truman,prezydent Stanów Zj., ustanawiam niedzielę 19 sierpnia 1945r. jako dzień dziękczynienia i modłów dla wszystkich bez różnicy wyznania.Oby Najwyższy udzielił nam opieki i pomocy". - Król Jerzy VI i rodzina królewska wzięli udział w dziękczynnym nabożeństwie w katedrze St.Paul w Londynie. Debaty w Izbie Gmin poświęcone będą przede wszystkim sprawie podpisania Światowej Karty Bezpieczeństwa. Wszystkie inne mocarstwa,ostatnio Sowiety, podpisały już Kartę.
Premier Attlee oświadczył,że przyszłość Polski została ustalona na konferencji krymskiej, ale,że zbyt daleko na zachód wysunięte granice Polski stanowią niebezpieczeństwo. Rząd prowizoryczny obiecał w możliwie szybkim czasie przeprowadzić wolne wybory.Wojska rosyjskie mają być wycofane z wyjątkiem jednostek, strzegących połączeń kolejowych.
Generał De Gaule pojechał do Stanów Zj.,gdzie będzie gościem prez.Trumana. Stany Zj. i Anglia złożyły protest przeciw sposobom przygotowywania wyborów w Bułgarii, które nie odpowiadają zachodnim pojęciom demokratycznym.
K o n i e c k a r i e r y.
W Oslo rozpoczął się największy w dziejach Norwegii proces przeciw Vidkunowi Quisling, oskarżonemu m.in. o zdradę stanu,716morderstw,maltretowanie przeciwników Niemiec i t.d. Procesowi przysłuchuje się 250 dziennikarzy.Odczytanie aktu oskarżenia trwało 3 godziny. Quisling,jak wynika m.in. z oskarżenia, namawiał Hitlera w 1939 r. do najazdu na Norwegię i podjął się ułatwienia Niemcom pod każdym względem okupacji Norwegii.
Proces przeciwko 89 l.Marszałkowi Pétain,oskarżonemu o zdradę stanu i inne przestępstwa przeciw państwu i narodowi francuskiemu,zakończył się skazaniem na śmierć i pozbawieniem praw obywatelskich dawnego bohatera z Verdun.
Gen.de Gaule skorzystał z prawa zamiany kary śmierci na dożywotnie więzienie
Król Leopold belgijski wybrał Szwajcarię na miejsce zamieszkania.
Były premier węgierski Szalasi i inni członkowie faszystowskiego rządu węgierskiego sądzeni będą jako zbrodniarze wojenni.

W Jugosławii ogłoszono tekst nowej ordynacji wyborczej. Prawo wyborcze przysługuje wszystkim obywatelom od 18 r. życia z wyjątkiem ludzi, skompromitowanych współpracą z Niemcami lub Włochami. Byli partyzanci głosować mogą bez względu na wiek.

WIECZÓR POEZJI SZWEDZKIEJ w obozie Doverstorp.

Jasna sala baraku pachnie świeżo żywicą. Za otwartymi oknami mieni się i lśni błękit wieczorny wielkiego jeziora. Na tle pysznej zieleni paproci, skupionych pod czarną tablicą rozkwitają wesołe barwy skrzyżowanych chorągiewek. Komendant obozu wygłasza pogadankę o literaturze szwedzkiej. Słowa jego ilustruje deklamacja najpiękniejszych utworów w tłumaczeniu polskim. Wydaje nam się, że ktoś nas oprowadza po skarbcu błyszczącym klejnotami, ktoś częstuje nas tym, co najdroższe w starej, rodowej siedzibie. Pochylamy się radośnie nad nowo-odkrytą urodą. Z głębokim wzruszeniem stwierdzamy, że w języku szwedzkim, jak w polskim najpiękniej dźwięczą słowa w o l n o ś ć i o j c z y z n a!

/Biskup Tomasz, wiek XV/.

O WOLNOŚCI.

Wolność najwyższą wartością świata
W wolności jedynie życie -
Duszą narodów wolność skrzydlata
Wskrzeszona w zwycięstw micie.
Więc ponad złoto wolność ceń
Jej skrzydła cię słońcem owioną
Inne wartości usuń w cień
Nad wszystko wolność i honor.

OJCZYZNA.

Ojczyzno - matko najsroższych łask!
Wszystkiego żądasz w dani
W czasach niedoli wierzyłaś w nas,
W straż Twoich świętych granic.

Miłość twa żąda naszej krwi.
Masz prawo - tyś ją dała
My własność twoja - i ja - i wy -
Duch nasz - i nasze ciała

Dla ciebie przyjmiem każdy los,
Bierz życie - krwi ofiarę!
I buduj na tym słoneczny most
W zwycięską przyszłość wiarę!

Tłumaczyła ze szwedzkiego

Teresa Bromowicz.

WYBORY w STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Wybory w Stanach Zjednoczonych, to demokracja wcielona w czyn - "rząd ludu, z ludu i dla ludu".

Co cztery lata, w listopadzie, Amerykanie wybierają prezydenta i członków Kongresu. Jednocześnie odbywają się wybory do innych władz federalnych oraz do władz stanowych i lokalnych, ale najważniejszym wydarzeniem politycznym są wybory na prezydenta. Wysuwanie kandydatów, kampania wyborcza i urabianie wyborców jest zadaniem partyj politycznych. Sposób przeprowadzania wyborów określony jest przez Konstytucję federalną. Konstytucja Stanów Zjednoczonych nie przewiduje bezpośrednich wyborów na prezydenta drogą głosowania powszechnego, lecz za pośrednictwem kolegium elektorów. Każdy stan wybiera tylu elektorów, ilu posiada przedstawicieli w obu izbach Kongresu. W przybliżeniu więc liczba elektorów jest proporcjonalna do liczby mieszkańców poszczególnych stanów. Pierwotnie elektorzy byli niezależni, ale system ten okazał się niepraktyczny. Partie polityczne zaczęły wyznaczać kandydatów, a elektorzy zaczęli się kierować wskazówkami partyj. Od roku 1800 kolegia elektorów mają raczej znaczenie formalne. Opinia publiczna przekształciła wybory pośrednie na bezpośrednie. Elektorzy głosują jednak nadal stanami, a przedstawicielstwo każdego stanu głosuje jednolicie, co silnie wpływa na wynik wyborów. Kandydat, który uzyskuje zwykłą większość głosów w danym stanie, otrzymuje głosy wszystkich elektorów tego stanu.

Dziś - sto pięćdziesiąt lat od chwili pojawienia się na widowni partyj politycznych - decydującą rolę odgrywają dwie wielkie partie: Demokraci i Republikanie. Organizacja i kierownictwo obu partyj są na wskroś demokratyczne i nie ma między nimi ostro zarysowanych różnic programowych. Różnią się jedynie metodami osiągania celu. - Kandydaci na prezydenta wyznaczani są na konwencjach partyjnych, które odbywają się w ciągu lata, poprzedzającego wybory. Ale ubieganie się o kandydaturę zaczyna się kilka miesięcy wcześniej. Przed konwencją przywódcy polit. starają się przykuć uwagę opinii. W całym kraju wre akcja polityczna. W każdym z 48 stanów odbywa się miejscowa konwencja partyjna, na którą wysyła swych przedstawicieli każda gmina, miasto i okręg. Konwencja stanowa wybiera z kolei przedstawicieli na konwencję ogólno-krajową. Ponieważ każdy stan dzieli się na okręgi, powiaty, miasta i gminy, przeto równocześnie odbywa się mnóstwo lokalnych kampanij, konwencyj i wyborów. Kadencje różnią się między sobą czasem trwania: senatorowie federalni wybierani są na lat sześć, członkowie Izby Reprezentantów, gubernatorzy niektórych stanów i burmistrzowie niektórych miast - na lat dwa, innych zaś na lat cztery i t.d. To też w okresie czterolecia między wyborami na prezydenta odbywają się różne inne wybory.

Funkcjonowanie systemu demokratycznego jest znacznie bardziej skomplikowane, niż zasady, na których się on opiera. Administracja, która na wszystkich szczeblach jest prawdziwym organem ludu - to mechanizm bardzo złożony. Ale wybory na prezydenta stanowią zasadniczy wzór, według którego odbywają się wybory stanowe i lokalne. Urzędujący prezydent może prawie zawsze liczyć na wysunięcie swej kandydatury. Każdy niemal prezydent po upływie pierwszej kadencji kandydował z ramienia swej partii powtórnie. Inni kandydaci wybierani są z pośród wybitnych działaczy politycznych, senatorów, gubernatorów stanów, członków Izby Reprezentantów lub członków gabinetu prezydenta.

Konwencja ma przed sobą dwa główne zadania: opracowanie programu i wybór kandydatów na prezydenta i wiceprezydenta. W konwencji uczestniczy około tysiąca delegatów i ich zastępcy. Galerie zatłoczone są publicznością. W ciągu lat ustaliły się pewne tradycyjne formy obradowania. Tymczasowy przewodniczący wygłasza przemówienie wstępne, wytyczające kierunek obrad i przyszłej kampanii wyborczej.

(d.c.n.)

UNRRA debatuje nad losem uchodźców europejskich.

Korespondent sztokholmskiego "Aftonbladet" donosi z Londynu pod datą 17 b.m.,co następuje:

Zarówno na oficjalnych konferencjach UNRRY,jak i za ich kulisami,toczą się obecnie ożywione dyskusje na temat losu deportowanych przez Niemcy cudzoziemców; wynik tych dyskusyj będzie miał duże znaczenie również dla ewakuowanych do Szwecji b.więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych.Na wstępnych konferencjach w tej sprawie delegaci sowieccy, polscy i jugosłowiańscy wysuwali pogląd, że wszyscy, którzy zostali przymusowo deportowani, mają obowiązek wrócić do swego kraju, gdzie są potrzebni do pracy nad odbudową państwa. Natomiast przedstawiciele państw zachodnich wyrazali pogląd,że osobom tym winno przysługiwać prawo wyboru kraju, w którym pragną się osiedlić.Na wczorajszym posiedzeniu UNRRY postanowiono tytułem próby poprzeć zasadę,według której pomoc winna być udzielana również tym uchodźcom,którzy wzbraniają się wrócić do swego kraju.Mimo początkowego sprzeciwu delegatów Rosji,Polski Jugosławii i Czechosłowacji zwyciężył po kilkodniowej gorącej debacie pogląd anglo-amerykański,według którego prawo azylu przysługiwać winno również wyżej wspomnianej kategorii uchodźców.Zdaniem korespondenta "Aftonbladet", powodem opozycji delegatów krajów wschodnio-europejskich jest prawdopodobnie obawa utworzenia się za granicą dużych grup narodowościowych,które mogłyby się stać potencjalnym źródłem niepokoju.Z wielu innych jednak stron podkreśla się,że próby przeprowadzenia przymusowej repatriacji wywołać by mogły antyrosyjskie nastroje w St.Zjedn.i W.Bryt.W konferencjach UNRRY udział biorą również 2 delegaci szwedzcy, jednakże tylko w charakterze obserwatorów.

POSZUKIWANIE RODZIN.

Od Redakcji:cena ogłoszeń o poszukiwaniu rodzin począwszy od Nru 6:Skr.1.50 za 3 wiersze, płatne zgóry przy zamawianiu na Postgirokonto 162831 lub w znaczkach pocztowych.

Osoby, które były w obozach w Niemczech proszone są o udzielenie informacji o losach Stefanii Natanson i córki jej Jadwigi, z Warszawy, wysłanych do Niemiec z obozu w Vittel we Francji. Informacje proszę nadesłać p.a.Stockholm,Grevmagnigatan 11, Dr. M. Karniol.

Janina z Bulińskich Siwek, zam.Włocławek,zdrojowisko "Wieniec",obec.Halmstad Klostergatan 18,poszukuje męża Tadeusza,krewnych i znajomych.

Kazimiera Dziewiszek poszukuje męża Jana Dziewiszka,ur.24.2.1894 w Dubienku i siostrzeńca Kazimierza Zagajewskiego,ur.21.6.1922 w Stanisławowie,obydwu aresztowanych w Tomaszowie Maz.i wywiezionych do Niemiec.Halina Bartyńska poszukuje ojca Władysława Bartyńskiego,ur.13.6.1900 w Borysławiu,areszt. we Lwowie. - Wiadomości o wszystkich trzech wymienionych wyżej proszę kierować p.a.:Barbara Dziewiszek,Tranås, Tranåsposten.

P. Tatarkiewiczowa z Siostrą proszone są o podanie swego adresu do Redakcji.

P. Wilczyńskie z Warszawy /matka i córki/ proszone są o podanie swego adresu do Redakcji.

G.Lipska zam.New-York, 1069 First Are poszukuje swych krewnych i znajomych.

Berta Janicka z Visingsö poszukuje męża swego Teofila Janickiego,ur.19.4.1892 ostatnio przebywającego w obozie w Oświęcimiu.

Franciszka Bąk z Visingsö poszukuje męża swego Stanisława Bąka,ur.8.3.1903, wywiezionego z Łodzi do nieznanego obozu.

Stanisława Rajchert z Visingsö poszukuje matki Stefanii Rajchert l.około 65, siostry Natalii,ur. 27.7.1906 i Kazimierza Zalasa lat 45.

Inż. Henryk Sarliński poszukuje p. Józefy Sarlińskiej lat 50 z synem Włodzimierzem lat 19 i córką Haliną lat 13. Wszyscy wyżej wym. ostatnio zamieszkiwali Bratkowce, wojew. Stanisławowskie.

Szerg. Stanisław Tor, Polish Forces C.M.F.62/A poszukuje swych krewnych i znajomych.

Kazimiera Sokół (Malmö,Södervärskolan)poszukuje brata Jana,przeb.ostatnio w obozie Gross-Rossen.
Osoby mogące udzielić jakichbądź informacji o: Annie Winiarskiej,Podwale 44, Wwa,Józefinie Winiarskiej,Tamka 20,Wwa,Marii Nagurskiej,Kr.Przedm.59-3,Wwa, pracowała ostatnio w "Pod Złotą Kaczką"; Zygmuncie Sokołowskim,Wilcza 68-5Wwą Feli Silberman z domu Kraut z Sieradza i Herszu Kraut z Sieradza,uprzejmie proszone są o podanie wiadomości B. Żukowskiemu,Kristinelundsgat.10,Göteborg.
Uprasza się o wiadomości o Romanie Dobrosielskim-Głodowskim, ur.VII.1915 w Pyzdrach, zam. w Poznaniu,znajdującym się w stycz.1945 r.w Magdeburg-Lemsdorf,Schäffer u.Budenberg B. IV. W. 12.Wiadomości uprasza się kierować: Polska Röda Korset,Regeringsgat. 22/II-Stockholm.
Poszukuję wywiezionych przez Niemców: Zofii Dąbrowskiej z domu Adamczyk z mężem, córką i synem - B. Żukowski, Göteborg, Kristinelundsgatan 10.-

O G Ł O S Z E N I A

POLACY specjaliści do wydmuchiwania szklanych rurek neonowych mogą otrzymać dobrze płatne zatrudnienie. Należy zwracać się pod adr.: B. Żukowski,Göteborg Kristinelundsgat.10., z podaniem szczegółów.-
Który z Polaków w Sztokholmie załatwiłby tam zlecenia w związku ze sprowadzaniem pism polskich i obcych z Anglii przez Szwecję do Norwegii. Zgłoszenia pod "Dobry zarobek", Lwów pokój 5 Flyktningsleiren Mysen. Norge.

KOMUNIKAT DELEGATURY POLSKIEJ OPIEKI SPOŁECZNEJ Nr 4,5,6.

Delegatura Polskiej Opieki Społecznej w Sztokholmie zwraca się do wszystkich opiekunek społecznych,wzgl.komendantek obozów na terenie Szwecji,o nadesłanie p.a.Delegatury(Anna Zajączkowska,Regeringsg.22,Stockholm)nast.danych:

4. Jaka jest liczba kobiet w danym obozie,wyzn.katol.pragnących nabyć modlitewnik polski w cenie 15 öre,
5. Czy w obozie znajdują się wykwalifikowane pielęgniarki z ukończonymi studiami i praktyką, które dotychczas nie znalazły zatrudnienia. O ileby na terenie obozu były pielęgniarki zatrudnione, Delegatura prosi o podanie, jaka jest wysokość ich wynagrodzenia.(Prosimy o podawanie imienne).
6. Jaka jest ilość w obozie młodzieży obojga płci, która przerwała naukę skutkiem wypadków wojennych w II-ej kl.licealnej. Wszystkie te osoby zechcą nadesłać swoje curiculum vitae z podaniem liceum, do którego uczęszczały i obcego języka, którego się uczyły.Oddzielnie Delegatura prosi o dane co do osób,które mają ukończoną I kl.lic.,lecz jeszcze nie uczęszczały do II kl.lic.
Nadto Delegatura przypomina,iż dotychczas nie wszystkie komendantki obozów nadesłały spisy mieszkanek,a przynajmniej dokładną ich liczbę.

REDAKCJA PROSI o czytelne i dokładne podawanie adresów przy zamawianiu prenumeraty i wysyłce opłaty.
REDAKCJA ZAWIADAMIA czytelników,którzy dotychczas jeszcze nie opłacili prenumeraty za sierpień(a tymbardziej za lipiec),że będzie zmuszona wstrzymać im wysyłkę następnych numerów.
REDAKCJA PROSI korespondentki obozowe o zwrot egzemplarzy zbędnych,a nie opłaconych.
Warunki prenumeraty:prenumerata miesięczna wynosi Skr.1.-,poszczególny numer kosztuje 30öre. Pismo wychodzi w piątek każdego tygodnia.Prenumeratę prosimy wpłacać przed pierwszym każdego miesiąca wyłącznie na POSTGIROKONTO 162831.
Dla uniknięcia zwłoki w przesyłce pisma prosimy uprzedzać nas o zmianach adresu.
Redakcja i Administracja: TYGODNIK "POLAK",LUND, Erik Dahlbergsgatan 4.
Redakto Dr Zygmunt Łakociński.-